

Tym razem coś z zakresu strategii turniejowej.

Gramy w turnieju na zapis maksymalny. Licytujemy Preserem (opis odzywek odsłania się po kliknięciu).

{xtypo_feed} [Przykład](#) - 19 stycznia 2013 -

Ciekawe, że za przegranie 7 $\heartsuit$, które w tym rozdaniu można osiągnąć w 50%, zapis wynosił zaledwie 5%. To zupełnie inna sytuacja aniżeli w strefie dogranej.

{/xtypo_feed}

Prawdopodobnie jest to uzasadnione tym, że gracze S nie potrafili sprawdzić, czy partner (N) ma K $\heartsuit$ (którego można spróbować "łapać") czy A $\heartsuit$ (którego trzeba oddać). Z pewnością wielu graczy nie potrafiło też sprawdzić, czy partner nie ma przypadkiem mało wartościowego A $\heartsuit$.

W tym przykładzie zalicytowanie 100% szlemika w $\heartsuit$ dawało zapis zaledwie 46% przy skasowaniu 12 lew, ale wzięcie 13 lew dawało aż 80%. Na 53 pary 7 zalicytowało szlema, z czego 3 go wygrało zapisując 98%, a 4 przegrały zapisując 5%.

Jak więc widać, w turnieju na maksy ryzyka na tej wysokości raczej nie warto podejmować, gdyż przegrana da nam wynik bliski 0%, a trafiona rozgrywka na bezpiecznej wysokości i tak zapewni bardzo przyzwoity zapis.

W tym przykładzie grając tylko szlemika i trafiając rozgrywkę możemy zyskać 34%.

Grając jednak szlema, jeśli trafimy rozgrywkę (warunek realizacji kontraktu) to zyskamy 18%, ale nie trafiając stracimy 41%.

* * * * *

Podobny do powyższego motyw odnajdziemy w kolejnym przykładzie.

{xtypo_feed} **Przykład** - 25 lutego 2013 -

Turniej na zapis maksymalny.

Kontrakt trochę wyostrzony, ale - w świetle przedstawionego układu obrazków - całkiem sensowny. Jak bowiem widać, jego realizacja zależy od trafienia $\square$ D, a zatem w przybliżeniu 50%. Można do tego jeszcze dodać pomoc przeciwników.

Niestety, nie trafiacie impasu i otrzymujecie... 2%. Zaskakująco mało.

Za tą samą ilość lew przy kontrakcie 4/5 $\square$ otrzymacie 44%. Dopiero wzięcie 12 lew dawało 87%, a przy zalicytowanym szlemiku 98%.{/xtypo_feed}

Jak widać, w tym przypadku ryzyko miało bardzo wysoką cenę. Niewielu graczy je podejmowało, bo na 24 stołach tylko 4 pary zagrały szlemika, z czego 2 go wygrały.

Pozbawione w ogóle ryzyka było zagranie końcówki kierowej. Wzięcie dodatkowej lewy, niezbędnej do wygrania szlemika dawało aż 43% premię, bo udało się to tylko 3 rozgrywającym (zawsze z pomocą przeciwników).

Zalicytowanie i wygranie szlemika dawało więc zaledwie 11% korzyści, ale aż 42% straty, jeżeli brało się lew 11.

Małe zainteresowanie zagraniem szlemika może tłumaczyć stosunkowo niewielka siła połączonych rąk EW.

Drugi czynnik to, moim zdaniem, niezbyt wysoki średni poziom gry uczestników.

Turniejowe szlemy

Wpisany przez januus

sobota, 19 stycznia 2013 23:00 - Poprawiony wtorek, 26 lutego 2013 21:15

To rozdanie potwierdza zasadę, że grać należy "jak sala".

{jcomments on}